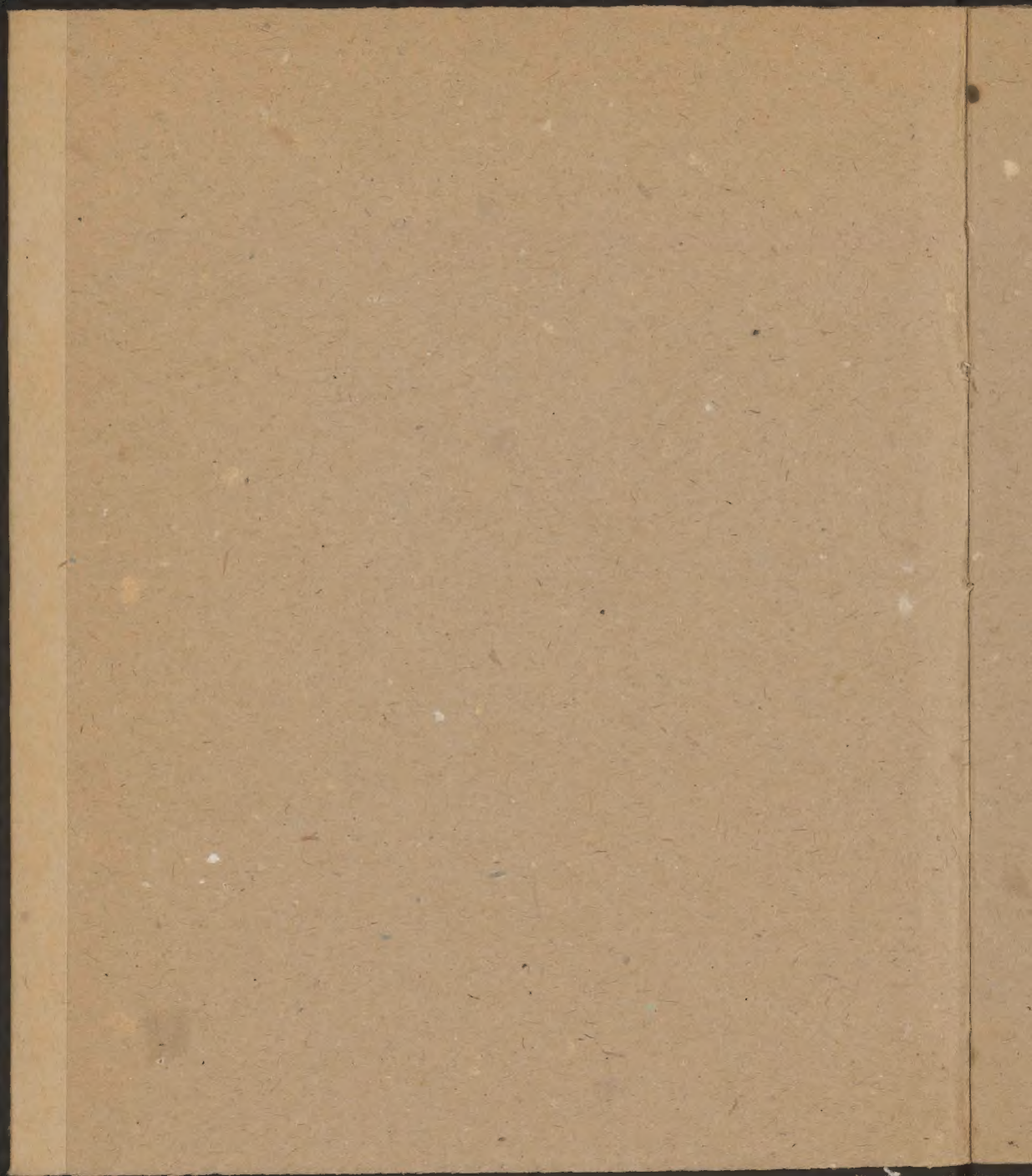


25332

I

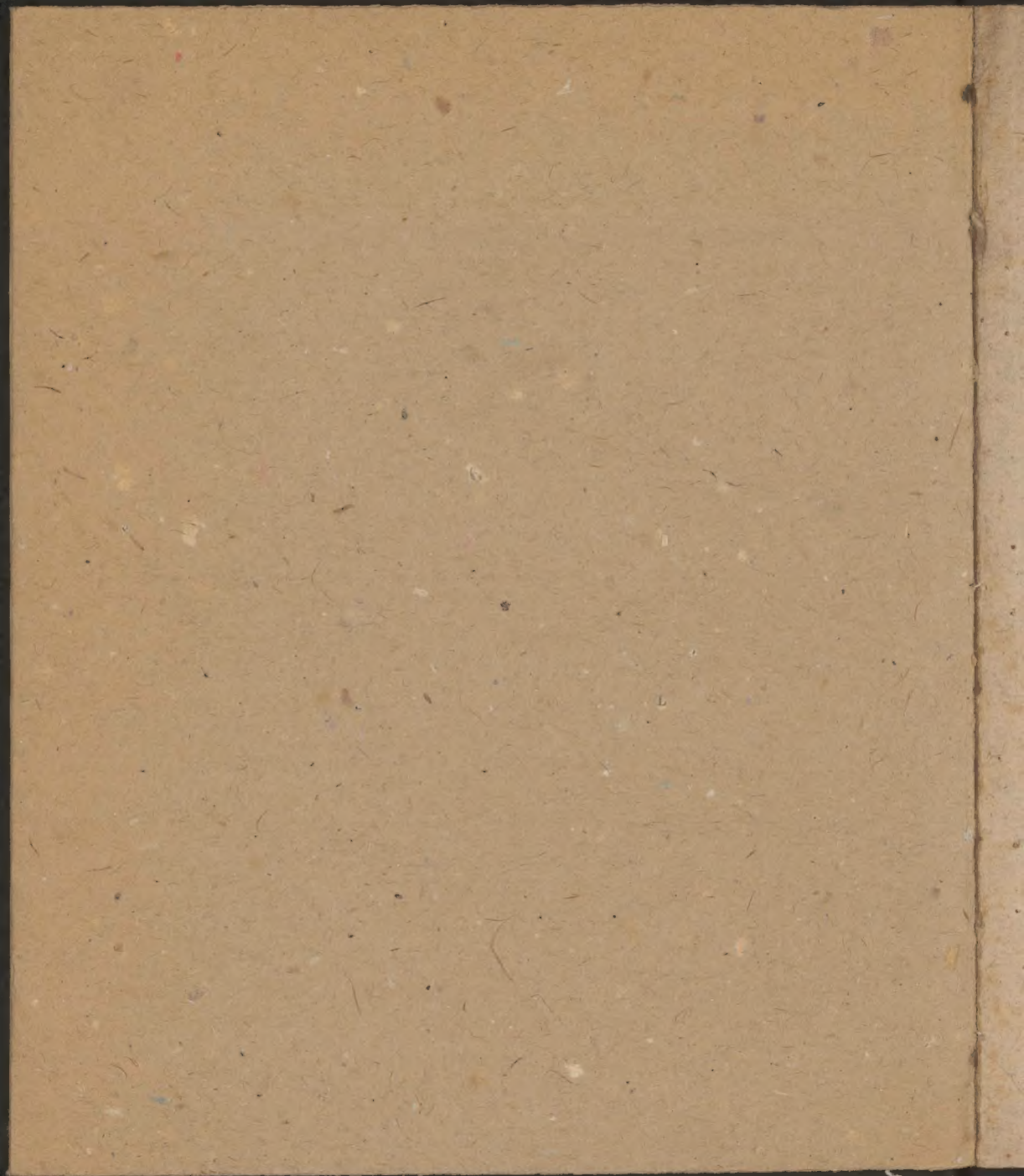
Mag. St. Dr.

kat.komo.











5  
IX. 38.  
G Ł O S

J W. I M C I P A N A

M I C H A Ł A

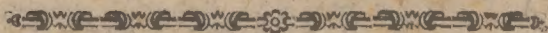
Z A L E S K I E G O

W O Y S K I E G O L I T E W S K I E G O

P O S Ł A z W O I E W O D Z T W A T R O C K I E G O ,

*Dnia 30. Marca R. 1789.*

M I A N Y .



N A Y I A S N I E Y S Z Y P A N I E !

P R Z E S W I E T N E R Z P L T E Y S T A N Y !

**Z**atrzymałem na ostatniej Sessyi przypadkowy Proiekt do ułagodzenia losu krzywdzonych Poddanych dążący, Proiekt, podany w śród Proiektu, na którym wszystko, nam wszystkim zależy, który osobną materją przerywać, myślałem, że iest przerywać osnowę szczęścia naszego i naszej Oyczyzny; nie z iednego względu zatrzymałem ów Proiekt, przyczyny którem wymienił w Przymówieniach moich powtórzylbym, gdybym nie ufał, że niewykładność moją w ich przełożeniu, zastąpiłyście Prześw: STANY, głębszą niż moja rozwałą Waszą.

Oszczędna w podziale darów natura, odmówiła mnie tych bystrych postrzeżeń, które szczęśliwi posiadli, co w momencie ustawy, widzą ów skutek daleki, którego z ustawy doświadczać będzie odległa przyszłość, mnie, niż co czynię, zostawiono rozważać, Prawo moją potrzebę wspomogło, i rozważałem; a co namysł odkrył upatrowaniu moiemu, to na usprawiedliwienie

(1)

A 132/11179

po-



4589 23332-5



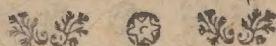


postępku mego przed Tronem W. K. Mci, przed obecnością Waszą Prześw: STANY powiedzieć winienem.

W tenczas, gdy nam długie nieszczęście znoszenie natchnęło potrzebę dźwigać całą Ojczyznę z niedoli, gdyśmy się przecięż zbliżyli do śródkka, który niewiem jaka niepomysłność oddalała od nas, gdy się cieszymy nadzieją, z mocnienia, a liczbą i Potęgą niechętnych naszych zawsze trwożeni, lękać się musimy, żeby przed skutkiem, który jeszcze od nas daleki, niewypadła z rąk naszych nadzieja, w tenczas, tkliwa ludzkość wzruszając nas do litości nad jedną częścią, a oburzając surowość ku drugiej wdać nas zdała się w zapomnienie o losie ogólnym, o losie, w którym i ci, co miłosierdzia czekają, i ci, (ieśli są tacy) których okrucieństwo, wzgardy godnemi czyni, i my Prześwietne STANY, którzy wspomódz jednych, drugich zle serca i rozum zepsuty ograniczać, za wieścią czekającą pewności, zamysłiliśmy, słowem; wszyscy, co Kray składamy w tym losie, część swoją mamy: ten los ogólny co nas wszystkich dotyka, nie opatrzony przedsięwziętą ustawą naszą, nieubezpieczony troskliwym i bez przerwy kończeniem cośmy zgodnie i wspólnie zaczęli, próżne uczyni zarządzenia tej części mieszkańców naszych, których dokuczania łagodząc czas ten ronilibyśmy, w którym zdarzyć się może, że dola nasza, z dolą tych, których wspomagać chemy, zrównaną będzie; Prześw: STANY! czynimy pierwey Ojczyznę Naszą szczęśliwą, a w szczęśliwey Ojczyźnie, czynić nam szczęśliwemi iey Mieszkańców spokojność, i swobodę od trwogi Obrady nasze zostaną: Litujemy się sami nad sobą, i nad tym całym Narodem, który składamy, a gdy go uczymy bezpiecznym od tych, co nam naszey zayżrzą wolności, wtenczas niewolą tych, którzy naszą ludzkość wzruszają, ieśli się niewolą dowiedzie? łagodzić będziem: oto iest Prześwietne STANY przyczyna dla czego Projekt zatrzymał, żeby nad nim, iak mi Prawo dopuszcza, rozważał, oto iest moja uwaga, która z rozwagi wynika.

Prawo



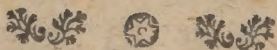


Prawo, które jest przewodnikiem w Obradach, i które jest dla nich prawidłem, rozpoczętą materią bez przerwy kończyć zaleca, Prawo drugie, które obowiązując samych siebie napisaliśmy, o Podatkach albo o Woysku tylko, radzić nam przepisało, Prawom podległość winniśmy; Prawom bądźmy podlegli, zwłaszcza, że w tym czasie, i w takim, do którego nas Opatrzność zbliżyła, przedsięwzięciu, gdyby Prawa nie było, potrzeba i bezpieczeństwo ogólne wzbudzałoby mnie prosić Prześw. STANY, żeby się nie raczyły oddalać od tego zamiaru, do którego zbliżyć się z taką trudnością, i przez tyle zawał nam przyszło: brońmy pierwej od obcej przemocy nas wszystkich, niż część jedną od nierozsądku niektórych naszych, (o których przecięż iawnie nie wiemy) bronić będziemy; Dziś to czynić nie tylko nie uznaję zamysłem Prawu dogodnym, ale nie uznaję dogodnym ludzkości, którą mieć na względzie chcemy, nie uznaję dogodnym ostrożności, którą zachować winniśmy.

Bunt nam zagraża, powodom do buntu zabiegać chcemy, a w zabieganiu buntowi, drogę toruiem, buntownikom pretext dajemy, buntujących upoważnić Prawem, zachęcić nadgrodą, ubezpieczyć ich przedsięwzięcia, ułatwić im przeszkody, i ich liczbę do tego zamiaru pomnożyć zamysłamy, ile jest podłych, ile chciwych, ile złośliwych ludzi, ile podległych natchnieniom nieprzyjaznym pokoiowi naszemu, ile tych, których nieszczęścia cudze są zbogaćeniem, cudza utrata jest zyskiem, cudzy niepokoy korzyścią, słowem: ile jest takich, którym odjąwszy powstać nie w nich ludzkiego nie znajdziem. Tom ja widział w Proiekieie, tym przerażony zastanowiłem, żeby się nie zamieniał w Prawo, w Prawo, któreby ściągnęło na Dziedziców okrucieństwo, okrucieństwa na dziedziczonych, na Kray spustoszenie, na nas narzekanie o skutki, którychby Prawo przyczyczą było.

Prześwietne STANY! mówmy sami do siebie, czy Kray nasz nie ma złych ludzi? jeśli ich nie ma? dla sławy naszej, dla przyświadczenia niewinności Kraiowym, wymażmy z Xiąg na-

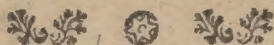




szych Prawa występków i kary, znieśmy więzienia, i miecze; tam, gdzie winy nie ma, narzędzia kary znamieniem okrucieństwa byłyby; lecz jeśli to zostawić musimy, przyznajemy że są źli ludzie, i źli tak dalece, że dla zachowania społeczności w pokoiu i bezpieczeństwie, oddzielać ich od niej, albo ich śmiercią, albo więzieniem potrzebuemy, godna to smutku, i godna zabieżenia jest prawda, i złych że i najgorszych mamy w Ojczyźnie naszej, a co smutniejsza, że złych, i najgorszych znosimy, tym przecież Delatorami stawać się pozwala Projekt, a co ia Prześwietne STANY śmiem myśleć? że innych niebyłoby prócz z tego rzędu; Człowiek, któremu chciwość i pienia są w obrzydzeniu, którego postęпки są pod strażą ludzkości winnego od winy odwrócić, i do ludzkości nakłonić czułby powinność, ale winy dowodzić i kary szukać, nie jest to zabawą Serca, któremu przyznamy Szlachetność, i iakiebyśmy widzieć wszystkie życzyli, łagodny umysł z równym wstrętem odwraca oczy, żeby nie widział winy, iak żeby nie widział kary; tak ia myśląc, wnosiłem i wnoszę, że Delatorem ten byłby, który Delatora na siebie czeka; Lecz mniejsze w tym ieszcze niebezpieczeństwo ia widzę, że niewinni skarżeni byłiby, gdyby tylko skarżeni być mieli, lubo kto niewinny bydz skarżonym doświadczał; to złe za najgorsze poczyta: większe złe jest to, że nim Imię Delatora nabędzie, nim Delacyą przedsięweźmie, nim skarżyć zechce, albo czy zechce? szukając winnych, Domy szpiegować, włoscie szczęśliwe i spokojne poburzać, Dziedziców słodycz i słusność poddaństwu mierzić, przed Poddanemi pierwey, niż przez nich u Sądu Dziedzica oskarżać, nie tylko mieć będzie natchnioną od złego Serca potrzebe, ale od Prawa rozgrzeszenie; a Dziedzic, co dotąd Dom swój w Polsce za święte poczytał schronienie, w którym złoczyńca nawet, ostatniego przed prawnym przekonaniem bezpieczny czekał wyroku, Dziedzic, którego najsie w iego własnościach, którego spokojności zburzenie od czasu, w którym Przodkowie nasi Polską Ziemię posiadli, za kryminał ściągający zemstę publiczną był miany, Dziedzic ów, iednym nagłym Prawem wyzuty z udzielnosci, którą mu nad iego majątkiem tyle

wie-





wieków przyznało ieśli Prawo szanować musi, znosić powinien kroki, które w iego włości czynić ten będzie, co się bydz Delatorem sposobi, i znosząc czekać skutków, które na prostocie Poddanych iego spierządzi zamysł, i Praca tego, który poważny Prawem z zburzenia Praw Dziedzicowi dotąd służących złożonym, dla zamieszania i zysku nie nie oszczędzi, co iego widokom dogadza: Prześw: STANY! Mamyż Poddanych naszych iuż oświeconych? mamyż zdolnych poiąć podstęp i prawdę, zdolnych rozróżnić przedział, iaki zachodzi między miarą ich powinności dla Pana, i słuszności, iaka im od Pana należy? Mamyż nadto przy świetle, które miechy powinni pewność o ich skromności, że na tym przestawać będą, czym są, i dzielić z Dziedzicem zyski, które biorą z Ziemi Dziedzica uznają za słuszność? ieśli takich ich mamy? próżna iest bojaźń moja, płocha ta trwoga, którą się przerażam: Lecz ieśli inaczej? Delatorów, których Proiekt przeznaczza tyranami Dziedziców, a Poddanych naszych tyranii narzędziami ia widzę; nie iestem bezpieczny warunkiem, że Delator osiadły ma bydz, bo i osiadłych złemi widziałem, nie iestem i tym bezpieczny, że niedowodząc karany będzie, bo się bardziey lękam przed Delacyą bez-prawia, niż przez Delacyą Prawa.

Nie wychodźmy z obrębów Oyczyzny naszej, gdy dla nas Prawa piszemy, w tenczas nam cudze będą właściwe, kiedy nas samych cudzą własnością nieszczęście uczyni, ia dożyć tego wzdrygam się bardziey niż umrzeć, śmielszy iestem Prawo nowe stanowić, niż wiecane wzruszać; słyszał Rzym ostrzeżenie: *Imperium iis artibus retinetur, quibus initio partum est*: nie zachował, i sobą bydz przestał; niech nas cudze przykłady uczą.

Podałem siebie różnym pojęciom, ale się czuiąc czym iestem, nie wyrzucę nigdy sercu moiemu, że byłem niesprawiedliwy, kiedym się zdawał nie bydz miłosiernym, smutne przykłady przyświadczaia nieomylność przewidzeniu moiemu. Mamy w Polsce rodzaje Dóbr, w których Mieszkańce nie samego Possesso-





za mają Panem losu swojego, te są: Starostwa J. K. Mci, i Starostwa, nie zaszło żadne Prawo, któreby nieograniczoną liczbę Delatorów stanowiło o krzywdy Mieszkańców w tych Dobrach; kilka ludzi dopuszczonych do stawiania w Sądach Assessorskich, i kilka expectatyw między temi, które Seym 1775 Roku za nadgrody rozdał, wiele okrucieństwa dla ludzi, wiele spustoszenia dla Kraju, wiele utrat dla Possessorów przyniosły? to obciążiłyby rewolucye Ekonomii Szawelskiej, i Starostwa Wielońskiego na Zmudzi; Starostwa Stoklińskiego, w Powiecie Kowieńskim, Starostwa Borysowskiego, w Powiecie Orszańskim, i w różnych miejscach, których okropny obraz opowiadając, przydałbym Przześwietnym STANOM znudzenia, sobie trwogi, a tym, którzy cierpieli żalu. Nie pokaże nikt nigdzie zdarzanych buntów, tylko tam, gdzie się bydz zdało więcej wolności, bo wolność zawsze przewodników do swywoli znalazła, temi Delatorowie stanę się, którymby Prawo dało i powagę i pochop.

To mi moja rozwaga odkryła, com Wam Przześwietne STANY przełożył, a co się wnie zdało na ostatniej Sessyi, że Uniwersał Seymowy byłby od niesprawiedliwości złych Dziedziców poskromieniem, to dziś zdaie się że byłby do wzburzenia Pospolstwa pobudką, i więc, na co się przed namysłem zgadzałem, tego po namysle nieradzę, *mala ferre, quam incitare peiora malo*, mówił w niebezpiecznych Ojczyzny czasach ostrożny Obywatel współ-ziomkom swoim, weźmy to dla nas, i zcierpmy raczej, jeśli się zdarza, że Prawo omyłone, Poddani przez Dziedzica uciążeni zostaną, niżbyśmy zbiegając małemu i niepewnemu złemu, poprawę ogólnego całego Ojczyzny złego w zaniedbanie, poddanych przeciw Dziedzicom wrokosz, Dziedziców względem Poddanych w okrucieństwa, ich role w odłogi, Kray w spustoszenie, nieprzyjaciół Kratowych w łatwość opanowania Kraju za pomocą Prawa naszego wdać mieli, to jednak wszystko nie-tylko obietnicę, ale upewnia nam Projekt, który od zamienienia w Prawo wstrzymałem.

Ludz-





**Bibl. Jag.** Ludzkość nasza kiedykolwiek wolność dla części, która wolności, i znać, i użyć nie umie ubezpieczała niebacznie, dla nas niewolą, dla nich okrucieństwo sporządziłaby, w tym czasie pozor do tego zamysłu, nieprzyjaznym tylko naszej wolności byłby dogodny. Prześwietne Stany! uczmy pierwej Poddanych naszych być ludźmi, niż ich ogłosimy wolnymi, inaczej? niedogodzenie Poddanym, Szlachcie okrucieństwo sporządzim, spustoszenie Ojczyźnie, Iey nieprzyjaciółom z naszego zamieszania przygotowujemy korzyście.

Nikt z Nas podobno Instrukcyą od Współ-Ziomków do podobnego zamysłu upoważniony nie jest, iakże ośmielamy się dla nich na zachowanie się ich Dobrach pisać prawidła, któż z Nas wie słuszość albo niesprawiedliwość, iakiey kto względem swojej własności zażywa? niech Prawa Nasze nie wynikają z powodu domysłów, mylne będą, iak domysły mylne być zwykły; Przydadycie Prześwietne STANY do tych uwag te jeszcze, czyli to czas jest, ż-bwsmv niepodobane, choćby też najsłuszniejsze dla naszych Współ Ziomków pisali Prawa, gdy rozróżnień tylko Naszych potrzeba, żebyśmy wszyscy zginęli; rozważcie czybyśmy małą doli do niechęci wzajemnych pobudkę, czybyśmy małe do kłócenia nas z nami chciwym zguby naszej doli narzędzie? w tym momencie, gdy opłatę na Dziedziców kładziemy, Dziedziców w ich własnościach ścieśniając władze, wstręt do opłaty wzbudziemy, a gdy ludzi ochraniać zdamy się, bez-ludność zapowiadamy Kraowi; w innym czasie mówiłbym, co o wolności Poddanych rozumiem, w tym czasie mówię, że nam o naszej wolności, o zachowaniu Ojczyzny naszej, o ubezpieczeniu Krau naszego, mówić, radzić, i stanowić szczególnie należy, na tym usprawiedliwienie postępu moiego, ja kończę, na czym skończyło Prawo, które Obradom naszym przepisało porządek.

A jeśli co bez przerwania zaczętego Projektu, bez ubezpieczeństwa rozróżnień naszych, bez wrócenia Poddanym wolności, a Dziedzicom uszczuplenia ich władzy, uczynić można,



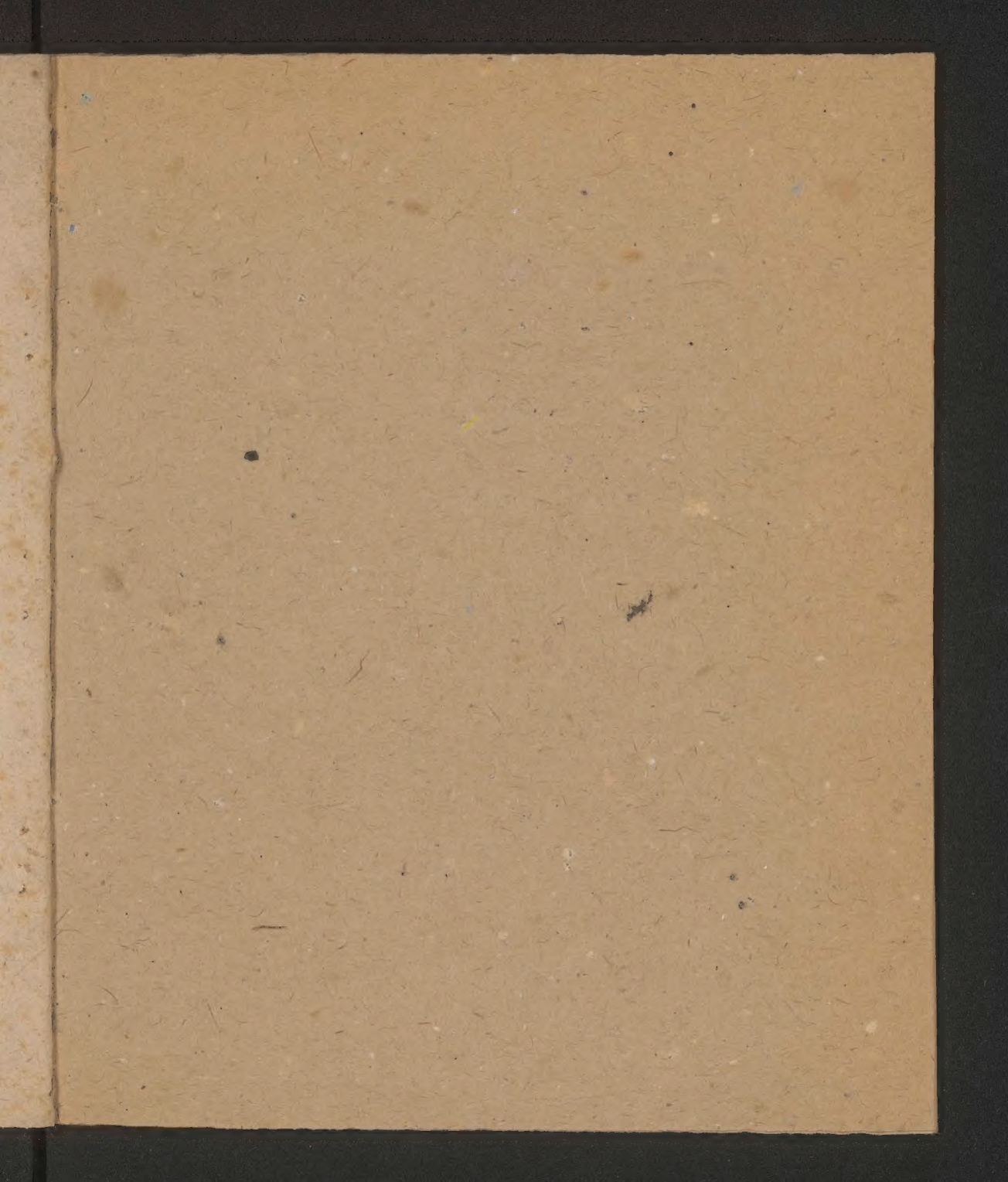


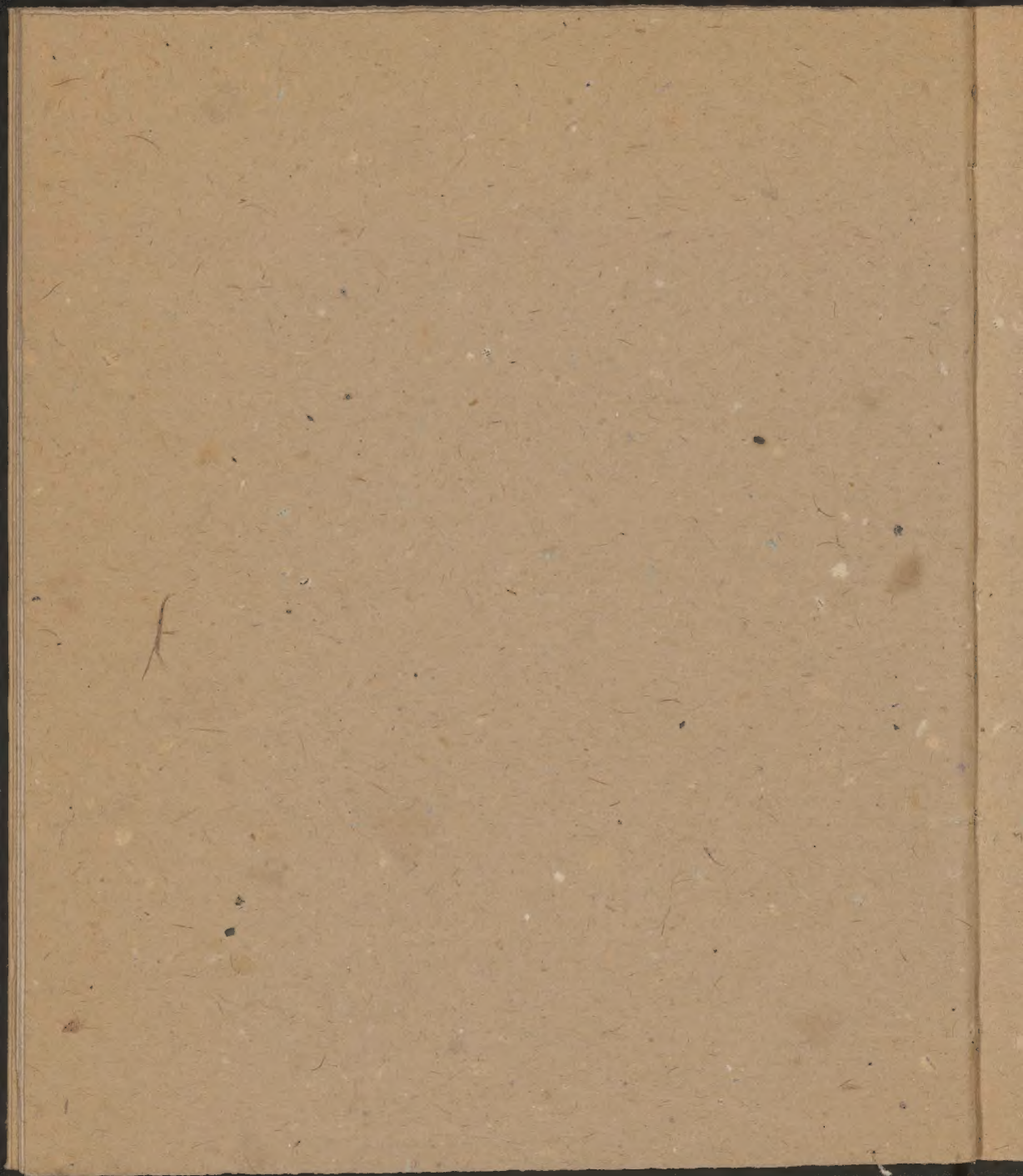
to jest: żeby Kommissye Skarbowe, iako Magistratury Publicznych dochodów strzegące, publikując Województwom Prawo, przydały ostrzeżenia w stylu zachęcającym raczey, niżeli grożącym, żeby Dziedzice udzielając się Ojczyźnie, nie obrażali ludzkości przez wymus i narzucenia tego na swoich Poddanych, co przyięli na siebie; Przytomni w Obradach Podskarbiowie Narodowi wykonają, co wykonać przez wzgląd na zaszcze Prawo bez udzielnego zlecenia mogą.

Sądzicie Prześw: STANY, ieśli Proiekt, któremum się sprzeciwił, pożyteczny nam byłby? ieśli nie? niech bydź nawet projektem przestanie, iako Prawom Kardynalnym, a to nie tegowiecznym tylko, ale i w tym wieku potwierdzonym przeciwny: Jeśli inaczey? ieśli go pożytecznym widzicie? niech ustąpi Prawu, które postępowaniu Naszemu w Obradach, tor przepisało, niech ustąpi Materji zaczętey, niech ustąpi tym przedsięwzięciom, od dokonania których, i My, i Ojczyzna, i wszyscy Ojczyzny Mieszkańce bezpieczeństwa i szczęścia czekamy.











Biblioteka Jagiellońska



stdr0024566

